

Trudna walka z dopalaczami :: MedExpress.pl

2016-08-10 09:02

Dopalacze zawierają substancje psychoaktywne działające na układ nerwowy człowieka w sposób podobny do popularnych środków odurzających. Składniki zawarte w dopalaczach nie znajdują się w wykazie substancji kontrolowanych prawem – tylko to odróżnia je od nielegalnych narkotyków. Mechanizm wprowadzania na rynek coraz to nowszych produktów tego typu jest prosty: znane substancje narkotyczne są chemicznie modyfikowane. Handlarze dopalaczy wprowadzają na rynek nowe produkty zaraz po tym, jak poprzednie ich wersje uznane zostają za zabronione. Wykorzystują w ten sposób lukę w prawie, stwarzając zagrożenie dla życia wielu ludzi.

Istnieją dwie grupy nowych narkotyków. Pierwsza to środki pochodzenia roślinnego (susze, kadzidełka), które stosuje się w sposób podobny, jak tytoń – pali w fajkach lub wykonuje się z nich tzw. skręty. Nierzadko substancje te spala się w pomieszczeniach w formie kadzideł, co u człowieka powoduje efekty zbliżone do palenia marihuany czy opium.

- Pomimo, że preparaty te są pochodzenia roślinnego i reklamuje się je jako naturalne, bywają niejednokrotnie wzmacniane syntetycznymi kannabinoidami lub innymi związkami chemicznymi – przestrzega lek. Bożena Libor, psychiatra i specjalista terapii uzależnień ze Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku.

Druga grupa to preparaty pochodzenia syntetycznego. Sprzedawane są w formie tabletek (tzw. party pills) lub proszków w torebkach, które zazwyczaj zawierają rozmaite mieszanki różnych grup związków psychoaktywnych: stymulantów (pochodne katynonów, działające podobnie do amfetaminy), opioidów czy halucynogenów. W grupie tej istnieją środki syntetyczne zawierające jedną, konkretną substancję, która nie została jeszcze zakazana w polskim prawie. Sprzedaje się je w formie znaczków do lizania oraz małych pigułek. Środki te są stosunkowo najmniej popularne.

Kto sięga po nowe narkotyki? Badania prowadzone przez CBOS wykazały, że do kontaktu z dopalaczami przynajmniej raz w życiu przyznało się 2,2% badanych w wieku 15-64 lat. Problem dotknął głównie osoby młode, w wieku 25-34 lat. Wśród uzależnionych więcej jest osób niezamężnych, uczniów i studentów oraz pracowników umysłowych. Po substancje psychoaktywne w większości sięgają mieszkańcy dużych miast. 46% osób używało dopalaczy w formie proszku lub tabletek, 17% przyznaje się do spożywania mieszanek ziołowych; tyle samo osób stosuje płyny. Wybór produktów jest ogromny, do czego z pewnością przyczynia się fakt, iż dopalacze znajdują się na trzecim miejscu pod względem łatwości dostępu do substancji psychoaktywnych, zaraz po lekach uspokajających i marihuanie. Najwięcej, bo 32% zbadanych przez CBOS, dopalacze kupiło w internecie, 17% w specjalnym sklepie, a 60% kupiło lub dostało je od znajomego. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii wyodrębniło cechy stanowiące czynniki ryzyka, które sprzyjają chęci sięgania po dopalacze. Należą do nich: impulsywność, agresja, nieumiejętność radzenia sobie z własnymi emocjami, niska samoocena, trudności w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami, ciągłe poczucie znudzenia, brak zainteresowania otoczeniem.

Rodzice mogą zaobserwować u swoich dzieci wiele zachowań wskazujących, na to, że przyjmują one substancje psychoaktywne. Do niepokojących objawów należą m.in. silne i zmienne nastroje, pobudzenie

lub agresja nastolatka, bełkotliwa mowa, napady śmiechu lub wręcz przeciwnie – nadmierna ospałość. Jak przestrzegają lekarze, żadnego z tych symptomów nie należy lekceważyć.

Informacje na temat działania dopalaczy można znaleźć na stronie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii (www.narkomania.gov.pl). Wiedzy na temat tego problemu dostarcza również akcja „Dopalacze mogą Cię wypalić”, a także strona www.dopalaczeinfo.pl.

Źródło: materiały prasowe

•

